

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach, w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przeciwko K. Ś. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.682,18 zł, w tym kwotę 1.165,37 zł tytułem odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku, przyznał stronie powodowej od pozwanego zwrot kosztów procesu w wysokości 658,03 zł i rozłożył zasądzone należności na 48 rat, określając ich wysokość i terminy płatności.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 25 lipca 2008 r. (...) Bank S.A. w K. udzielił K. Ś. prostej pożyczki gotówkowej w kwocie 5.393,60 zł na okres od 25 lipca 2008 r. do 25 lipca 2011 r. Umowa stron regulowała uprawnienia i obowiązki stron, przewidując iż pozwany spłaci pożyczkę w ciągu 3 lat poprzez uiszczanie comiesięcznych równych rat po 205,71 zł, podlegających zmiennemu oprocentowaniu oraz oprocentowaniu podwyższonemu w razie nieterminowego regulowania należności. Oprócz tego strony zastrzegły w § 2 ust 5 i § 8 ust 1, że uruchomienie pożyczki jest uwarunkowane ustanowieniem zabezpieczenia jej spłaty w postaci ubezpieczenia pożyczki na wypadek zgonu lub całkowitego inwalidztwa pożyczkobiorcy. Z kolei w § 9 pożyczkobiorca wyraził zgodę na objęcie go ochroną ubezpieczeniową na wypadek zgonu i całkowitego inwalidztwa przez Towarzystwo (...). Do kwestii wypowiedzenia umowy odnosił się jej § 10, mówiący, że takie uprawnienie służy bankowi w sytuacji zalegania przez pożyczkobiorcę ze spłatą należności za co najmniej dwa okresy płatności i nieuregulowania zadłużenia w terminie 7-dniowym wyznaczonym przez stosowne wezwanie do zapłaty. Ustalony przez strony okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a po ich upływie pożyczkobiorca musiał niezwłocznie zwrócić wykorzystaną pożyczkę wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z pożyczki.

Wobec tego, iż pozwany dopuścił do powstania zaległości i nie zareagował na wystosowany do niego monit oraz wezwanie do zapłaty, powodowy bank w dniu 17 września 2010 r. dokonał wypowiedzenia umowy.

Orzeczeniem z dnia 12 marca 2010 r. K. Ś. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 marca 2012 r. Kolejne orzeczenie wydane w dniu 10 maja 2012 r. stwierdzało, iż pozwany jest trwale i całkowicie niezdolny do pracy. Pozwany w kwietniu 2010 r. podjął starania w przedmiocie spłaty przez ubezpieczyciela zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki, jednak zabiegi te okazały się bezskuteczne, bowiem zakład ubezpieczeń każdorazowo odmawiał spełnienia tego świadczenia.

Na chwilę wniesienia pozwu zobowiązanie pozwanego wyrażała kwota 4.516,81 zł, na którą składały się następujące kwoty:

- 2.966,04 zł tytułem niespłaconego kapitału pożyczki,
- 217,75 zł tytułem odsetek umownych naliczonych za okres od dnia 25 lipca 2008 r. do dnia 8 września 2010 r.,
- 1.228,02 zł tytułem odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 1 października 2009 r. do dnia 21 maja 2012 r. ,
- 105,00 zł tytułem opłat.

Po zawarciu umowy pożyczki doszło do połączenia przez przeniesienie całego majątku (...) Bank SA w K., jako spółki przejmowanej, na (...) Bank SA jako spółkę przejmowaną, a następnie do zmiany firmy spółki przejmującej na (...) Bank SA z siedzibą w W..

K. Ś. jest po amputacji prawej nogi. Pozostaje w gospodarstwie domowym z żoną i dwiema córkami w wieku 24 i 26 lat. Utrzymuje się z renty w kwocie 860,00 zł, pozostałej po zrealizowaniu zajęć komorniczych. Zadłużenie pozwanego egzekwowane przez komorników wynosi około 14.000,00 zł. Żona pozwanego utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.340,00 zł netto, a jedna z jego córek jest zatrudniona na pół etatu z wynagrodzeniem w kwocie 860,00 zł netto. Druga córka pozostaje na utrzymaniu pozwanego i jego żony. Żona pozwanego jest właścicielem nieprzynoszącego

dochodu gospodarstwa rolnego o powierzchni 5 ha. K. Ś. posiada 16-letni samochód marki O., ale nie ma żadnych oszczędności. Średnie miesięczne wydatki na jego leczenie, energię elektryczną i wodę wynoszą około 450,00 zł, a roczne wydatki na opał - około 3.000,00 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu jako uzasadnione na gruncie art. 720 k.c., przyjmując iż zgodnie z treścią umowy strony łączył obligacyjny stosunek pożyczki, a nie stosunek kredytu, jak one same twierdziły. Wobec tego, iż pozwany nie kwestionował wysokości zadłużenia, Sąd zasądził całą dochodzoną pozwem należność, dokonując kapitalizacji odsetek za okres od daty wytoczenia powództwa do daty wyrokowania.

W dalszej kolejności Sąd I instancji obszernie ustosunkował się do kwestii ubezpieczenia kredytu oraz zarzutu nadużycia przez bank praw podmiotowych w świetle art. 5 k.c. Na tej płaszczyźnie Sąd zauważył, iż bank - jako ubezpieczony - był uprawniony do dochodzenia od ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania, lecz istnienie takiego uprawnienia nie oznaczała bynajmniej wygaśnięcia zobowiązań pozwanego wynikających z umowy pożyczki. Oba te stosunki prawne mają bowiem samodzielny byt prawny i decyzja co do sposobu zaspokojenia należała do banku. Dopuszczalne i należyte było więc dochodzenie należności od pożyczkobiorcy, zwłaszcza że zakład ubezpieczeń monitowany przez pozwanego prezentował nieprzejednaną postawę, sprowadzającą się do odmowy wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego. W świetle powyższych ustaleń Sąd meriti nie dopatrył się naruszenia przez bank zasad współzycia społecznego.

Zasądzona należność – kwotę główną wraz ze skapitalizowanymi odsetkami - rozłożono na raty przy zastosowaniu przepisu art. 320 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach zostało oparte na art. 98 k.p.c.

W wywiedzionej apelacji pozwany zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

1) naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 808 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie wskutek uznania, że roszczenie powoda względem pozwanego nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, choć jego dochodzenie prowadzi do naruszenia zasad moralnych, słuszności i uczciwego obrotu polegających na domaganiu się spłaty reszty pożyczki od pozwanego, mimo zaistnienia u niego całkowitego inwalidztwa, które powinno skutkować zaspokojeniem roszczeń powoda jako ubezpieczającego, z zawartej przez niego umowy ubezpieczenia stanowiącego zabezpieczenie zawartej umowy pożyczki, gdyż na podstawie § 9 umowy pożyczki, to powód jest uprawniony do odbioru świadczenia z tytułu całkowitego inwalidztwa pozwanego, co niewątpliwie miało miejsce, a tym samym roszczenie względem pozwanego jest nadużywaniem przez powoda prawa podmiotowego do domagania się spłaty pożyczki;

2) naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, że celem objęcia pozwanego przez powoda ubezpieczeniem grupowym z tytułu całkowitego inwalidztwa w zawartej umowie pożyczki nie było zaspokojenie roszczeń powoda względem pozwanego w razie zajścia ryzyka ubezpieczeniowego, gdy w rzeczywistości to powód był uprawniony do odbioru świadczenia, a przy tym zawarte ubezpieczenie do udzielonego pożyczki zabezpieczało jego interes w jej spłacie, mimo ponoszenia kosztów ubezpieczenia przez pozwanego;

3) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu, mimo iż w przedmiotowej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, związany z inwalidztwem pozwanego i jego trudną sytuacją materialną, co jednocześnie powinno skutkować nieobciążaniem w ogóle pozwanego kosztami procesu;

4) naruszenie § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez nieprzyznanie pełnomocnikowi pozwanego kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący przede wszystkim wniósł o uwzględnienie apelacji poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wraz z obciążeniem powoda kosztami procesu w całości oraz wystąpił o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz ze stosownym orzeczeniem obejmującym koszty za II instancję, w tym wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony powodowej zwrócił się o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc, okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na gruncie niniejszej sprawy pozwany konsekwentnie powoływał się na art. 5 k.c. jako podstawę oddalenia powództwa, argumentując, iż skoro została zawarta umowa ubezpieczenia spłaty zobowiązań z tytułu pożyczki, to bank, dochodząc od niego roszczenia z umowy pożyczki, nadużył swojego prawa podmiotowego. Wokół tego zagadnienia skupiają się też główne zarzuty apelacyjne. Stanowiska apelującego nie sposób jednak podzielić, bowiem w kontekście zaistniałych w sprawie realiów zgłoszone pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty okazały się chybione. Warto w tym miejscu poświęcić kilka uwag instytucji ubezpieczenia kredytu lub pożyczki opisanej dość szczegółowo w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 91/13, niepubl.

W praktyce bankowej w ramach współpracy z instytucjami ubezpieczeniowymi (tzw. zjawisko bancassurance) często praktykuje się zawieranie umów ubezpieczenia na cudzy rachunek. Obok umowy pożyczkowej oferuje się pożyczkobiorcy dodatkowy produkt w postaci umowy ubezpieczenia – zazwyczaj grupowej – obejmującej ubezpieczenie na życie bądź zdrowie pożyczkobiorcy. Umowa ubezpieczenia, towarzysząca zawarciu umowy o pożyczkę, chroni z jednej strony interes ubezpieczonego w razie zajścia przewidzianych w niej wypadków, uniemożliwiających bądź znacznie utrudniających wykonanie obowiązków z umowy kredytowej, z drugiej strony, pośrednio interes banku zainteresowanego wykonaniem obowiązków z umowy kredytowej przez ubezpieczonego kredytobiorcę. Sytuacja prawna ubezpieczonego w umowie ubezpieczenia zawartej na cudzy rachunek jest specyficzna, gdyż - mimo że nie jest on stroną umowy ubezpieczenia na podstawie art. 808 § 3 k.c. – może co do zasady żądać spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Niezależnie od tego, według art. 808 § 4 k.c., ubezpieczony może żądać by ubezpieczyciel udzielił mu informacji o postanowieniach zawartej umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie, w jakim dotyczą one praw i obowiązków ubezpieczonego. Ponadto, zgodnie z art. 808 § 5 k.c., jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 385¹-385¹ k.c. stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. Oznacza to, że w takich przypadkach

można poddać kontroli postanowienia umów ubezpieczeń dotyczące praw i obowiązków ubezpieczonego z punktu widzenia wskazanych przepisów, tj. czy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtują one prawa i obowiązki ubezpieczonego, rażąco naruszając jego interesy (tzw. klauzule abuzywne), a w konsekwencji są dla niego niewiążące (art. 3851 § 1 w zw. z art. 808 § 5 k.c.).

Z powyższego wynika oczywisty i jednoznaczny wniosek, że umowa pożyczki i umowa ubezpieczenia to dwa różne stosunki prawne, które są od siebie niezależne, a z punktu widzenia pożyczkodawcy drugi z nich stanowi zabezpieczenie wypełnienia zobowiązań wynikających z pierwszego. Tym samym, korzystanie z dodatkowej ochrony w ramach ubezpieczenia pożyczki nie przesądza automatycznie, że po stronie klienta banku przestaje istnieć obowiązek spłaty zadłużenia w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, zwłaszcza gdy zakład ubezpieczeń odmawia spełnienia świadczenia. Do identycznej konkluzji doszedł też Sąd Rejonowy i ona właśnie stała się myślą przewodnią rozstrzygnięcia. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie sposób też zgłosić odnośnie wywodów Sądu I instancji w przedmiocie art. 5 k.c. i rzekomego nadużycia przez stronę powodową przysługujących jej praw podmiotowych. Ten fragment rozważań jest bardzo obszerny oraz przekonujący z uwagi na przytoczoną w uzasadnieniu wyroku argumentację. W istocie rzeczy bank był uprawniony do uzyskania zaspokojenia z dwóch tytułów prawnych. W pierwszej kolejności w rachubę wchodziło dochodzenie należności z tytułu pożyczki, a po drugie, możliwym było skorzystanie z udzielonego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia spełnienia świadczenia przez dłużnika. Wybór sposobu odzyskania pieniędzy przysługiwał więc bankowi, a jego decyzja w tym zakresie miała autonomiczny charakter. Sam pozwany podjął bezskuteczne starania zmierzające do pokrycia jego długu przez ubezpieczyciela, jednak powtarzające się odmowy wypłaty odszkodowania skłoniły bank do zajęcia racjonalnego z jego punktu widzenia stanowiska, że potencjalne zaangażowanie się w spór z ubezpieczycielem będzie czasochłonne i kosztowne, a co najważniejsze, może nie przynieść spodziewanego rezultatu. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, bank był uprawniony do dochodzenia od zakładu ubezpieczeń wypłaty odszkodowania, ale nie był do tego zobligowany. Trudno powodowi czynić zarzut z tego, że w sytuacji kwestionowania przez ubezpieczyciela przesłanek do wypłaty odszkodowania, wolał w pierwszej kolejności uzyskać tytuł egzekucyjny stwierdzający istnienie jego bezspornej wierzytelności wobec powoda niż wdawać się w spór prawny z ubezpieczycielem mogący prowadzić do wątpliwych rezultatów. Nie można przy tym przeoczyć, że bank przed wystąpieniem do Sądu prezentował elastyczną postawę i nie lekcewał interesów swojego klienta, czego wyrazem była gotowość dokonania na jego rzecz cesji praw z umowy ubezpieczenia, która byłaby podstawą do rozstrzygnięcia kwestii spornych pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczonym na drodze sądowej. Działanie banku zmierzające do dochodzenia należności od samego pożyczkobiorcy mieści się w ramach obowiązującego porządku prawnego; nie można go także ocenić negatywnie poprzez pryzmat art. 5 k.c. Nie sposób odbierać powodowi prawa do uzyskania zwrotu pożyczonej kwoty i zmuszać go do realizacji swoich uprawnień wyłącznie na drodze prawnej wynikającej z umowy zawartej z ubezpieczycielem kwestionującym obecnie zajście wypadku ubezpieczeniowego. Jak wynika z treści umowy pożyczki, K. Ś. zapoznał się z warunkami grupowego ubezpieczenia stanowiącymi integralną część umowy ubezpieczenia i wyraził zgodę na objęcie go – jako uposażonego – ochroną ubezpieczeniową; zdawał więc sobie sprawę z tego, że ubezpieczyciel pokryje jego zobowiązania tylko w pewnych konkretnie określonych okolicznościach. Za Sądem Rejonowym przyjąć należy, że powodowy bank, inicjując niniejsze postępowanie, nie nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego sprowadzającego się do ochrony własnych praw i interesów majątkowych. Niezależnie od stanu zdrowia i dochodów pozwanego Sąd odwoławczy musi stwierdzić, że nie może w tym wypadku stanowić naruszenia zasad współżycia społecznego dokonanie przez wierzyciela racjonalnego wyboru pomiędzy dochodzeniem spełnienia zobowiązania głównego od pożyczkobiorcy a próbą skorzystania przez niego z problematycznego i trudnego do realizacji zabezpieczenia tego zobowiązania, zwłaszcza jeśli podziela on stanowisko, że do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową w rzeczywistości nie doszło i wobec ubezpieczyciela żadne roszczenia mu nie przysługują. Jednocześnie stwierdzić trzeba, że w przypadku umownego wyłączenia wynikającego z art. 808 § 3 k.c. uprawnienia ubezpieczonego do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, pozwanemu pozostaje jeszcze droga powództwa o ustalenie, że wypadek ubezpieczeniowy zaszedł i następnie – w razie dalszej odmowy wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego i spłaty bądź wyegzekwowania należności banku od pozwanego – droga powództwa o zapłatę odszkodowania.

Reasumując, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 5 k.c., ponieważ ujawnione w sprawie okoliczności nie pozwalały na tej podstawie odmówić powodowi ochrony jego praw podmiotowych. Nie doszło też do żadnych uchybień procesowych na tle oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), gdyż Sąd należycie zbadał wszystkie dokumenty zaprezentowane przez strony, a wskazane w zarzucie apelacyjnym ustalenia co do celu objęcia pozwanego ubezpieczeniem grupowym nie zostały w ocenie Sądu odwoławczego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Trzeba też zasygnalizować, że Sąd I instancji wykorzystał szczególne instrumenty prawne, które znacząco łagodzą dolegliwe dla pozwanego konsekwencje wyroku. Mianowicie – w trybie art. 320 k.p.c. nastąpiło rozłożenie należności aż na 48 miesięcznych rat o wartości dostosowanej do poziomu majątkowego rodziny K. Ś.; skutkuje to również zawieszeniem biegu dalszych odsetek za okres od wyrokowania do chwili spełnienia poszczególnych świadczeń ratalnych.

Za prawidłowe należy też uznać rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów, które oparto na art. 98 k.p.c. i przewidzianej w nim zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy. Przypomnieć należy, że art. 102 k.p.c. poważnie modyfikuje generalne zasady rządzące problematyką kosztów procesu, stąd też ten przepis jako *lex specialis* winien być używany w praktyce sądowej z rozwagą i należytą wnikliwością. Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowaną linię orzeczniczą nakazującą oględne sięganie do art. 102 k.p.c., co może nastąpić dopiero po uprzednim wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy. Jakikolwiek zaniechania czy uchybienia na tej płaszczyźnie przekładają się na zbyt częste szafowanie dobrodziejstwem tego przepisu. Bez wątplenia sytuacja życiowa, osobista i majątkowa pozwanego jest trudna, niemniej jednak jest ma on możliwość zaspokajania własnych potrzeb uzyskiwanymi przez siebie dochodami. Z tej też przyczyny, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie istniały wskazania do zwolnienia go od obowiązku zwrotu kosztów procesu.

Nietrafny jest też zarzut braku zasądzenia przez Sąd I instancji wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną, ponieważ pełnomocnik nie zgłosił stosownego wniosku. Niewiarygodne są przy tym zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia o niezaprotokolowaniu tego żądania, zważywszy, że gdyby w istocie rzeczy protokół na skutek przeoczenia czy omyłki lub nie odzwierciedlał rzeczywistego przebiegu rozprawy to pełnomocnik powinien podjąć środki zaradcze w postaci żądania sprostowania protokołu. W przedmiotowej sprawie nic takiego nie miało miejsca, co świadczy o tym, że w rzeczywistości pełnomocnik z takim wnioskiem nie wystąpił.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Należy w tym miejscu przede wszystkim podnieść, że wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji nie jest prawidłowa, ponieważ skarżący przeoczył, że Sąd I instancji – w celu właściwego sformułowania rozstrzygnięcia rozkładającego zasądzoną należność na raty – dokonał zabiegu technicznego polegającego na określeniu odsetek należnych od dnia wymagalności świadczenia do chwili wyrokowania i dodał je do zasądzonej należności głównej, zasądzając otrzymaną tak sumę w punkcie 1 wyroku. Nie zmienia to jednak faktu, że kwota 1.165,37 zł pozostaje należnością z tytułu odsetek, która – stosownie do art. 368 § 2 zd. III k.p.c. w związku z art. 20 k.p.c. – nie jest wliczana do wartości przedmiotu zaskarżenia; wartość ta, przy braku rozszerzenia powództwa przed Sądem I instancji, z pewnością nie powinna być wyższa od wartości przedmiotu sporu, ale - przy zaskarżeniu wyroku w całości – jest jej oczywiście równa. Ustalenie to determinuje wyliczenie kosztów zastępstwa procesowego stron będących przedmiotem rozliczenia kosztów postępowania. Przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu Sąd II instancji zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kierując się treścią § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Wobec wniosku pełnomocnika pozwanego o przyznanie kosztów udzielonej z urzędu i nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej w postępowaniu apelacyjnym Sąd przyznał z funduszy Skarbu Państwa radcy prawnemu W. B. kwotę 369,00 zł w oparciu o § 15 pkt. 1 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 3 i § 2 ust. 3 cytowanego wyżej rozporządzenia.